Numer IP do skarbówki

7 czerwca 2018

Kilka tygodni temu Ministerstwo Finansów opublikowało projekt zmian w ordynacji podatkowej. W imię zwalczania tzw. karuzeli VAT-owskich do skarbówki trafią numery IP przedsiębiorców, także tych prowadzących jednoosobowe firmy.

System przeciwdziałania wykorzystaniu sektora bankowego do wyłudzeń skarbowych powstał kilka miesięcy temu. W trakcie prac legislacyjnych udało się wówczas przekonać Ministerstwo, by z systemu bieżącego przekazywania informacji o przelewach bankowych wyłączone zostały informacje o przelewach zwykłego Kowalskiego. Jednak do bazy trafiają wszystkie przelewy pomiędzy przedsiębiorcami oraz łączna dobowa kwota przelewów do osób prywatnych. Informacje te analizowane są na bieżąco przez bankową izbę rozliczeniową oraz specjalną jednostkę Krajowej Administracji Skarbowej. Już na etapie tworzenia systemu pisaliśmy, że nawet najbardziej szczytny cel nie uzasadnia nadmiernej ingerencji w prywatność. A danych trafiających do „przemiału" przez KAS od początku było za dużo. Okazuje się jednak, że Ministerstwo idzie o krok dalej. A raczej biegnie…

Zmiana w ordynacji podatkowej procedowana jest w popularnym ostatnio ekspresowym tempie. Ministerstwo zrezygnowało z przeprowadzenia konsultacji publicznych. Uzasadnienie: wejście w życie przepisów zaplanowano na 1 lipca. A przecież skoro z jakichś względów 1 lipca jest optymalny, to trzeba było po prostu zacząć pracę wcześniej! Co więcej, uwzględniając stanowisko Rządowego Centrum Legislacji (RCL uznał, że to za szybko), Ministerstwo usunęło z projektu datę 1 lipca. Wydawałoby się zatem, że nie ma przeszkód, by pracować nad nim w normalnym trybie. Ale jest przeciwnie: we wtorek 5 maja opublikowano dokument, zgodnie z którym rząd przyjmie projekt w trybie obiegowym. Ministerstwa mają dobę na odniesienie się do projektu. Takie procedowanie zgodnie z regulaminem pracy

Rady Ministrów jest dopuszczalne wyłącznie w „szczególnie uzasadnionych przypadkach”. Nie wiemy, na czym polega ten akurat szczególnie uzasadniony przypadek, dlatego mimo wyraźnej woli politycznej do przyjęcia ustawy w ekspresowym tempie, przedstawiliśmy Ministerstwu nasze uwagi.

Ministerstwo twierdzi, że numer IP jest niezbędny do ustalenia tożsamości oszustów skarbowych. Dlaczego? Tego już nie tłumaczy. Pozostajemy więc sami z wątpliwościami, w jaki sposób Ministerstwo chce wykorzystywać numer IP do ustalenia tożsamości potencjalnych oszustów korzystających z sieci VPN – albo czy np. łączenie się z bankiem zza granicy będzie czymś przykuwającym uwagę skarbówki.

Rządowe Centrum Legislacji w swoim stanowisku zwróciło uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego sprzed 16 lat (także dotyczył ordynacji podatkowej!), który idealnie pasuje do tej sprawy. Zdaniem Trybunału „naruszenia autonomii informacyjnej poprzez żądanie niekoniecznych, lecz wygodnych dla władzy publicznej informacji o jednostce, jest typowym dla czasów współczesnych instrumentem, po który władza publiczna chętnie sięga i dzięki któremu uzyskuje potwierdzenie swej pozycji wobec jednostki”. W państwie demokratycznym nie wystarczy, by pozyskiwanie informacji było wygodne i użyteczne dla władzy. Musi być konieczne do realizacji uzasadnionego celu. A w tej sprawie nie tylko mamy wątpliwości dotyczące skuteczności proponowanego rozwiązania – podkreślamy też, że nikt nie wyjaśnił, dlaczego po kilku miesiącach od przyjęcia pierwszej wersji przepisów konieczne jest poszerzenie katalogu danych trafiających do systemu. Jest czerwiec, a zatem na taką analizę nie ma już czasu; wiele wskazuje na to, że projekt ministerialnych urzędników już kilka tygodni po jego ujawnieniu będzie obowiązującym prawem.

Autorstwo: Wojciech Klicki
Na podstawie: Legislacja.rcl.gov.pl
Źródło: Panoptykon.org